

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Szymańskiego na 83. posiedzeniu Senatu w dniu 2 sierpnia 2019 r.

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego

Rozpoczął się sierpień. Miesiąc ten w wielu polskich domach traktowany jest jako czas abstynencji od alkoholu. W tym roku warto to podkreślić w szczególności, bowiem obecnie przypada trzydziesta piąta rocznica zobowiązania naszego narodu do trzeźwości za sprawą starań Kościoła katolickiego. Sierpień wybrano na miesiąc abstynencji ze względu na szczególne czczenie i „nagromadzenie” świąt maryjnych. Obecnie są jeszcze dodatkowe ważne okazje obligujące nas do głębszej refleksji i trzeźwego przeżywania jubileuszu narodzin Solidarności, rocznicy powstania warszawskiego czy Cudu nad Wisłą. Statystyki pokazują, że wolność zdobytą z takim trudem nie zawsze wykorzystujemy z rozsądkiem. Alkohol w Polsce jest dostępny przez całą dobę i w bardzo wielu miejscach. Błogosławiony ksiądz Bronisław Markiewicz ostrzegał nas, że „Polska albo będzie trzeźwa, albo nie będzie jej wcale”.

Odpowiedzialność każe nam stanąć w prawdzie i ocenić sytuację zagrożenia wynikającą z nadmiernego spożywania alkoholu. Sytuacja ta jest bardzo poważna, przede wszystkim w związku ze stałym wzrostem spożycia alkoholu i popadaniem w różnorakie uzależnienia coraz większej liczby osób. W latach osiemnastych roczne spożycie alkoholu na 1 Polaka wynosiło nieco ponad 5 l czystego spirytusu, w roku ubiegłym Główny Urząd Statystyczny odnotował konsumpcję alkoholu na prawie dwukrotnie wyższym poziomie, tj. 9,5 l czystego spirytusu. Badania pokazują, że rosnące statystyki dotyczące picia niosą za sobą konkretne straty w wymiarze zdrowotnym, finansowym i społecznym. Destrukcyjną tendencję pogłębia powszechna reklama alkoholu jako napoju ofiarującego szczęście i dobre relacje towarzyskie. Lobby przemysłu spirytusowego przeznaczają ogromne budżety reklamowe, aby utrwaląc przyjemnie skojarzenie alkoholu z muzyką, sportem, wypoczynkiem i relaksem. Tragiczne konsekwencje tej szkodliwej działalności widać na każdym kroku: prawie milion osób uzależnionych, 4 miliony pijących ryzykownie i szkodliwie, 2 miliony dzieci w rodzinach z problemem alkoholowym. W badaniu ankietowym w ramach europejskiego programu ESPAD przeprowadzonym w szkołach w 2015 r. czytamy, iż „Picie napojów alkoholowych jest na tyle rozpowszechnione, że w czasie ostatnich 30 dni przed badaniem piło 48,6% piętnasto-szesnastolatków i 82,3% siedemnasto-osiemnastolatków. Najbardziej popularnym napojem alkoholowym wśród całej młodzieży jest piwo, a najmniej – wino. Wysoki odsetek badanych przyznaje się do przekraczania progu nietrzeźwości. W czasie ostatnich 30 dni przed badaniem, chociaż raz upiło się 12,5% uczniów z młodszej kohorty i 19,7% ze starszej grupy wiekowej. W czasie całego życia ani razu nie upiło się tylko 63,1% uczniów młodszych i 35,6% uczniów starszych”. Te liczby są przerażające.

Do problemu alkoholizmu, a także niktynizmu dochodzą nowe zagrożenia, związane z uzależnieniem od hazardu, mediów społecznościowych, gier komputerowych czy też smartfonów. Tymczasem w wielu gminach nieustannie zwiększa się liczbę punktów sprzedaży alkoholu. Statystycznie 1 punkt handlu alkoholem przypada na około 200 mieszkańców. Wydaje się, że coraz łatwiej dochodzi do sprzedaży alkoholu nieletnim oraz osobom pijanym. Odpowiedzialni za kontrolę respektowania przepisów zabraniających tego typu praktyk niejednokrotnie twierdzą, że próby ograniczenia tego zjawiska są trudne do przeprowadzenia z uwagi na traktowanie jej przez wymiar sprawiedliwości jako czynów o niskiej szkodliwości społecznej. Tym bardziej trzeba więc przypominać i promować inicjatywy, które przyczyniają się do trzeźwości. W tym roku przypadają 3 ważne jubileusze: dwudziestopięciolecie Stowarzyszenia Wesele Wesel, czyli stowarzyszenia małżeństw, które miały przyjęcia bezalkoholowe; czterdziestolecie Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, deklarującej całkowite i dobrowolne wyrzeczenie się alkoholu jako napoju pod wszelką postacią; oraz czterdziestopięciolecie Anonimowych Alkoholików w Polsce, ruchu samopomocowego dla trzeźwiejących osób z problemem alkoholowym.

Rosnąca liczba osób uzależnionych od alkoholu to czynnik przyczyniający się do pogorszenia stanu zdrowia fizycznego, moralnego, intelektualnego i społecznego obywateli. To problem, do którego rozwiązania niezbędna jest współpraca instytucji państwowych, samorządowych, rodzin i kościołów oraz organizacji pozarządowych. W tym kontekście proszę o następujące informacje.

Jakie są szacunki dotyczące kosztów medycznych leczenia uzależnienia od alkoholu oraz zatruć i chorób, a także wypadków przy pracy i komunikacyjnych z tym związanych?

Jakie działania podejmowały Ministerstwo Zdrowia oraz Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w ostatnich 4 latach, by zwiększyć świadomość społeczeństwa co do zagrożeń wynikających ze spożywania alkoholu, oraz jakie były propozycje nowych rozwiązań prawnych dotyczących tego problemu, w szczególności w zakresie ograniczenia reklamy alkoholu oraz zmniejszenia liczby punktów jego sprzedaży?

Antoni Szymański